

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

<p>Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 1100 na prowincji „ 1250 Zagranicą „ 2500</p> <p>Za odnośzenie do- cza się miesięcznie 100 Mk.</p> <p>Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmia- ny cen bez uprzedniego zawiadomienia.</p>	<p>Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.</p> <p>Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.</p> <p>Sekretariat Redakcji otwarty dla pu- bliczności od 6—8 wiecz. codziennie.</p> <p>Receptów nieoddających się do druku Redakcja nie zwraca.</p> <p>Artykuły bez oznaczenia honorarium wyliza- ją za bezpłatnie.</p>	<p>CENA OGŁOSZENI: Przed tekstem mk. 150 — w tekście mk. 200.—reklam- ny mk. 100 —, nekrologi mk. 80—, komunikaty mk. 90, zwyczajnie mk. 50 za wiersz nompocłowy jednolamowy.</p> <p>Ogłoszenia drobne 15 mk. za wiersz, dla poszukują- cych pracy oraz zagubio- ne dokumenty mk. 10. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej.—Zagran- iczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane pa- g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.</p>
--	--	--

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 22.

Konto czekowe P. K. O. 59 11

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Księgarnia LUDWIKA FISZERA ul. Piotrkowska 47, telef: 12-11.

Poleca na **sezon szkolny podręczniki** do wszystkich szkół powszechnych i średnich zakładów naukowych. Otwarta od 9-ej rano do 7-mej wiecz. bez przerwy.

KSIAŻKI SZKOLNE

do wszystkich zakładów naukowych w wielkich ilościach posiadają

Gebethner i Wolff

Księgarnia i Skład Nut w Łodzi

Piotrkowska 87.

DETYSTA

E. KOPROWSKI

Piotrkowska № 35.

Godz. przyjęć od 10—2 i od 4—7, prócz niedziel.

Robotnicy popierajcie pismo „Praca”.

Pamiętaj o funduszu wyborczym.

Dziesięć przykazań wyborczych robotnika polskiego.

- 1) Pamiętaj o tem, że wybory obecne rozstrzygną na lat pięć o rządach w Polsce, a przez to o położeniu i doli robotnika i jego rodziny.
- 2) Pamiętaj, że jeżeli ludowi pracującemu ma się w Polsce działać lepiej, jeżeli ma on zwalczyć drożyznę, nędzę i bezrobocie — to ani jeden głos robotniczy nie może paść na stronnictwa wrogle interesom ludu pracującego.
- 3) Pamiętaj o tem i świadomość tę nieś jak najszerzej między współpracownikami i robotnikami, każdego człowieka pracy jest głosować na własną narodową listę robotniczą, na listę NPR.
- 4) Pamiętaj przypilnować, aby nazwisko twoje, twojej żony i twoich dzieci, które ukończyły w dniu 17 sierpnia b. r. 21 rok życia było wpisane na listę wyborczą.
- 5) Pamiętaj krownemu, twojemu sąsiadowi, przyjacielowi, oraz wszystkim znajomym — przypomnieć, że mają w czasie od 15 do 28 września skontrolować listę wyborczą.
- 6) Pamiętaj, iż punktualnie i ściśle wypełnienie przyjętego na siebie obowiązku w akcji wyborczej (np. członka komisji wyborczej, męża zaufania itp.) jest warunkiem

- zwycięstwa wyborczego klasy pracującej i że żadnej czynności nie wolno odkładać na dzień ostatni.
- 7) Pamiętaj, że brak nawet jednego głosu może spowodować klęskę przy wyborach.
- 8) Pamiętaj, że klasa robotnicza, przystępując do nierównej walki wyborczej — skazana jest tylko na własne siły. Zbrojnym w miljarde przeciwnikom — przeciwstawić ona może jedynie swoje skromne grosze robotnicze. Nie szczędź tedy trudu, aby składki na fundusz wyborczy NPR, napływały jak najobficiej.
- 9) Pamiętaj, że przeciwko liczonej, a stojącej na usługach reakcji prasie, która jadem kłamstw i oszczerstw znieprawia dusze czytelników — klasa robotnicza ma tylko jeden organ, t. j. „Pracę”. Dopilnuj, aby ten niezbędny oręż walki, jakim jest „Praca” — znalazł się w ręku każdego robotnika.
- 10) Pamiętaj, że w czasie wyborów lud roboczy trzyma w swem ręku losy swej przyszłości. Jeżeli z nich nie skorzysta, albo skorzysta źle — to własnymi rękami grzebie swą przyszłość. Jedność i solidarność robotnicza, to hasła robotnicze, dla zwycięstwa których winienesz z całym poświęceniem i zapalem pracować.

Wrażenie w Anglii.

LONDYN, 2. W kołach politycznych wyrażają ubolewanie, że wniosek w sprawie przyznania Niemcom moratorium został odrzucony. Nie można jednakowoż powiedzieć, by rezultat obrad Komisji Odszkodowań uważano tutaj za niezadowolający, gdyż zdaniem kół tutejszych sprawa odszkodowań ostatnią uchwałą Komisji została właściwie tylko odroczonej i wnet znowu wypłynie na porządek dzienny.

Polityka polska

Na G. Śląsku.

KATOWICE, 2. (PAT.) W związku z coraz częściej powtarzającymi się wypadkami gwałtów i terrora niemieckiego na Śląsku Opokim, prasa górnośląska domaga się natychmiastowej interwencji rządu w tej sprawie. Dziś prasa poranna przytacza szereg wypadków terroru, popełnianych na ludności polskiej.

KATOWICE, 2. (PAT.) W związku z dającym się coraz bardziej odczuwać brakiem marki niemieckiej, robotnicy uchwaliли na zebraniach domagać się od rządu polskiego jaknajszybszego zaprowadzenia waluty polskiej.

Dla urzędników państwowych.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 2. Dnia 31 ub. m. odbyła się konferencja delegacji porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych, reprezentującej jedenaście organizacji w Prezydium Rady Ministrów w sprawie potrzeb materialnych pracowników państwowych.

Wyplaty jednorazowego zasiłku na zakupy jesienne, znieśnienia pasów drożyznianych, pokrywania całkowitego wpisu w szkołach prywatnych za dzieci pracowników państwowych, wstrzymanie przenoszenia w stan spoczynku pracowników stałych dziennie płatnych do czasu wejścia w życie ustawy o zabezpieczeniu na starość. Zwrócono się też o jaknajszybsze dostarczenie Związkowi nowego projektu ustawy o nposażeniach.

Otrzymało odpowiedź, że Rząd zniósł 5-ty pas drożyzniany, że w nowym projekcie pasy są wogóle zniesione, wpisowe szkolne pokrywane będzie przez Rząd w całości i że pensję emerytalną podniesiono o 50 proc. Inne postulaty omówione dokładnie, zaś w sprawie zasiłku jednorazowego decyzja Rządu ma nastąpić w najbliższych dniach.

W związku z tem Minister Skarbu oświadczył, że opracowuje plan walki z drożyzną.

Passel polski w Moskwie.

WARSZAWA, 2 (wt.) Dowiadujemy się że kandydatura p. Raczkiewicza, wojewody nowogródzkiego, na posła polskiego w Moskwie upadła, natomiast stała się aktualna kandydatura dra Jodko-Narkiewicza, obecnie posła w Rydze.

Sytuacja w Niemczech.

Przeciw spadkowi marki.

BERLIN, 2. (PAT.) Celem powstrzymania dalszego spadku marki, rząd niemiecki postanowił wydać cały szereg zarządzeń, zmierzających do uniemożliwienia dowozu wszelkich zbędnych towarów. W tym celu na mocy rozporządzenia z dnia 31 sierpnia zmniejszony został wolny dowóz surowca tylniowego, a minister aprowizacji wydał ograniczenia dotyczące przedmiotów zbytku.

Rnwawa zamiastki.

BERLIN, 2. (PAT.) W sprawie przedwczorajszych zajęć w Elberfeldzie, dzisiejsza prasa poranna berlińska donosi, że zaburzenia spowodowały wiele ofiar w ludziach. Ma być wielu zabitych, a liczba ciężko rannych wynosi 30 osób. Straty wynikłe z plądrowania i zniszczenia sklepów są bardzo znaczne.

W Nadreacji.

BERLIN, 2. (PAT.) W godzinach rannych w Oberkassse, koło Düsseldorfa, zastrzelono posternikowego i sierżanta wojskowego belgijskiego. Sprawa

dotąd nie wykryty. Wojska okupacyjne zarządziły natychmiast dochodzenie. Dotychczas aresztowano 4 osób i dokonano rewizji w kilku domach.

Po uchwale Kom. Reparacyjnej.

LONDYN, 2. (PAT.) Paryski sprawozdawca „Daily Telegraph” wykazuje że uchwała komisji reparacyjnej jest

Klęską dla Niemiec.

Korespondent donosi, że panuje ogólne zaciekanie, jaki przebieg będą miały rokowania belgijsko-niemieckie w sprawie odszkodowań. Bank Rzeszy odrzuca żądanie, zmierzające do deponowania pewnej części złota w jednym z banków zagranicznych.

Belgia i Francja.

BRUKSELA, 2. W kołach politycznych belgijskich wyrażają zadowolenie, że Belgja miała sposobność zadokumentowania swej szczerej przyjaźni dla Francji. Belgja nie wątpi, że Francja nie zapomni o tej przyjaźni.

Sprawy cukrowe.

WARSZAWA, 2. (PAT). Biuro prasowe ministerstwa skarbu podaje do wiadomości co następuje: Zgodnie z wynikiem obrad nadzwyczajnego komisariatu do walki z drożyzną, ministerstwo skarbu postanowiło przydzielić dalsze ilości cukru z zapasów, stanowiących własność ministerstwa skarbu, na potrzeby ludności za pośrednictwem towarzystwa aprowizacji miast, tudzież za pośrednictwem kooperatyw spożywczych. Bliższe szczegóły co do podziału, z wyszczególnieniem komu i ile przydzielono cukru, będą podane do wiadomości w najbliższym czasie. Wobec powyższego, niema żadnych poważnych obaw przed brakiem cukru na rynkach krajowych.

**„Patriotyczna” robota
obszarników!**

(Chcieli ogłodzić Polskę!)

WARSZAWA, 2. (A. W.) Syndykaty rolnicze nagromadziły w swych składach olbrzymie zapasy zboża w nadziei uzyskania pozwolenia na wywóz zagranicę. Wobec bezwzględnej stanowczości rządu, który wstrzymał wszelkie wydawanie pozwoleń i certyfikatów, rolnicy zaczęli psuć w składach.

**Wielkiej Brytanji grozi
rozbięcie.**

(Indje, Egipt i Południowa Afryka przed oderwaniem się od Anglii).

WIEDEN, 2. Z Londynu donoszą, że rządowe i polityczne koła angielskie od dawna zaniepokojone bardzo poważną sytuacją w Indjach, dalekiej w Egipcie oraz Południowej Afryce. Te trzy bogate części potężnego imperjum brytyjskiego oddawna właściwie już dojrzały, aby się od Anglii oderwać i ogłosić się państwami niepodległymi, oddawna objęte są potężnym ruchem separatystycznym, który zmierza za każdą cenę pozbyć się Anglików i ich rządów.

**Najcięższym jest
położenie wewnętrzne
w Indjach,**

też perły w rękach angielskich, ekad państwo angielskie ozerpie oddawna olbrzymie bogactwa. Narodowy rewolucyjny ruch Hindusów ogarnął miljonowe masy, które prowadzą zaciętką,

krwawą wojnę ze systemem rządów angielskich. Otóż ta wojna zakończy się i to szybko klęską Anglików. Czy wcześniej, czy później będą musieli Anglicy zrezygnować z Indji i zgodzić się na niepodległe państwo Hindusów. Koła handlowe utrzymują, że już w ciągu roku Indje odpadną od Anglii. Będzie to olbrzymią klęską, olbrzymim ciosem dla waluty angielskiej, dla światowej polityki dumnego Albionu, dla jego handlu i przemysłu. Po stracie Indji angielska waluta znacznie szaleńczo spadnie.

**Długo Anglijcy ukrywali, co
się działo w Europie.**

Tymczasem przed 2 laty była tam straszna rewolucja, którą zdolali jeszcze utopić w morzu krwi. Ale i z tą bogatą prowincją, podobnie jak z kopalniami złota w Afryce Południowej muszą się w końcu kompatrycji Lloydja Georja pożegnać.

**Zbliża się koniec potężnego
imperjum angielskiego.**

Sciany tego olbrzymia rysują się i pękają, aż nareszcie runą. O walucie angielskiej będziemy tak mówili jak dzisiaj o spadku marki niemieckiej. Są koła, które to już dzisiaj przewidują.

Co będzie z Austrią?

GENEWA, 2. (PAT). Bawiący w Genewie austriacki minister spraw zagranicznych w rozmowie z korespondentem Havasa oświadczył: Dyskusja nad sprawą Austrii w Lidze Narodów ma dla nas znaczenie ogromne, lecz kanclerz stwierdził przed całym światem, że jest to nietylko kwestja kredytu, ale kwestja zapobieżenia katastrofie w Europie Środkowej. Jeżeli Liga nie potrafi znaleźć wyjścia dla naszej niedoli, w takim razie, aby nie zginąć, będziemy musieli dokonać zbliżenia ekonomicznego z jednym z naszych potężnych sąsiadów.

Traktat przemyrz.

PRAGA, 2. (PAT). Według oficjalnego komunikatu podpisany został wczoraj traktat przemyrz między Czechosłowacją a Jugoslawją.

**Sprawy polsko-gdańskie
w Radzie Ligi Narodów.**

GENEWA, 2. Rada Ligi rozpatrywała sprawę orzeczenia Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, gen. Hakinga, w kwestji spornej polsko-gdańskiej o miejsce wyładowania amunicji dla Polski na terenie W. M. Gdańska.

Po półtoragodzinnej dyskusji, w której zabierali głos: przedstawiciel Polski p. Askenazy, prezydent Senatu gdań-

skiego Sahn, Wysoki Komisarz gen. Haking, lord Balfour, hr. Ishii i markiz Imperiali, Rada Ligi Narodów zatwierdziła decyzję gen. Hakinga.

Wniosek odraczający powzięcie decyzji, złożony przez sprawozdawcę markiza Imperiali został odrzucony.

Jak wiadomo, orzeczenie gen. Hakinga polegało na tem, że Polska otrzymuje tymczasowo na Holmie miejsce do wyładowywania amunicji, w przyszłości jednakowoż wybudowane mają być poza obrębem miasta w obrębie martwej Wisły składy amunicyjne. Koszta budowy poniesie Polska i W. M. Gdańsk po powiole.

Teror na Śląsku.

KATOWICE, 2. (A.W.) Teror na Górnym Śląsku szerzy się w dalszym ciągu. Prasa polska zauważa, że lud polski w polskiej części Górnego Śląska może stracić cierpliwość i zemścić się na ludności niemieckiej.

**Ostatnie wiadomości
z Warszawy.**

(-) Dzięki wyjątkowej akcji Ministerstwa Kolei Żelaznych, Dyrekcja Kolei w Katowicach oraz Rządu, sytuacja transportowa na G. Śląsku zaczyna się powoli poprawiać.

(-) W dniach najbliższych przybywa do Polski Szwajcarska Misja Handlowa celem zwiedzenia głównych śródomiast przemysłu. Wycieczka zwiedzi: Kut wice, Kraków, Lwów, Borysław, Łódź i Poznań.

(-) Wczoraj przed południem obradowała w Sejmie komisja wodna pod przewodnictwem p. Hausnera. Była odczytana ustawa wodna w drugim czytaniu. Dziś spodziewane jest ukończenie prac komisji.

(-) Prezydent ministrów Nowak przyjął wczoraj na posłuchaniu posłów bułgarskiego i łotewskiego. W południe prezes ministrów wziął udział w śniadaniu wydanem dla przez ambasadora amerykańskiego Giesena.

W wczorajszym ciągnięciu Miljonówki wylosowany został **№ 2,336,230.**

Miljonówkę, opatrzoną tym numerem sprzedano w Warszawie.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano: Dolary	8375
Franki belg.	—
Franki franc.	647.50
Franki szwajcarskie	—
Mar. i niem.	6.50

Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze nadzwyczajne posiedzenie Rady otworzył wiceprezydent Stupnicki. Posiedzenie zwołane zostało celem wyboru członków komisji obwodowych. Na sali 14 radnych (!!!). Sekretarz p. Rundo odczytał długą listę członków, sporządzoną na mocy porozumienia PPS. z Żydami Listę tę przyjęto „jednogłośnie”.

Następnie pod przewodnictwem r. Remiszewskiego rozpoczęto załatwianie szereg spraw bieżących.

**Francuska misja ekonomiczna
w Łodzi.**

Złożona z 16 osób ekonomiczna misja francuska pod przewodnictwem delegata francuskiego Min. Przemysłu i Handlu, p. Tirman, która przybyła w piątek o godz. 10 wiecz. do naszego miasta, zwiedziła wczoraj przed południem zakłady fabryczne Tow. Akcyjnego Scheibler i Grohman, M. Wulfsohna oraz Allarta i Rousseau. Delegaci francuscy, którzy przybyli do Polski — celem zaznajomienia się z naszą sytuacją ekonomiczną i zadziernięcia ściślejszych węzłów handlowych pomiędzy sojusznikami Republikami, nie szczędzili słów podziwu dla potęgi łódzkiego przemysłu i wydajności pracy łódzkiego robotnika.

O godz. 1-ej po południu w sali Grand Hotelu odbył się wyjazd przez władze miejskie na część (przybyli) misji bankiet, z udziałem przedstawicieli władz wojskowych, administracyjnych i ministerjalnych oraz reprezentantów przemysłu i handlu. Pragę reprezentowali redaktor B. Dudziński i dr. L. Kirkien. Podczas bankietu wygłoszono szereg przemówień, podkreślających współpracę polsko-francuską zarówno w dziedzinie polityki, jak i stosunków ekonomicznych. M. in. przemawiali szef misji p. Tirman, attache handlowy przy poselstwie francuskim w Warszawie hrabia de Contant-Biron i konsul francuski z Łodzi, pan Haroy. Przedstawiciel -D. O. K. № IV gen. Pachucki podkreślił zasługi p. Tirmana, okazane formującemu się w Francji w r. 1918 oddziałem polskim.

Podczas bankietu wysłano w imieniu władz municypalnych depeşę do Rady Miejskiej Paryża, z zapewnieniem głębokiego przywiązania m. Łodzi dla Francji i podziwu dla m. Paryża.

O godz. 3.30 goście francuscy, unosząc jak najlepsze wrażenia z pobytu w naszym mieście udali się z dworca Łódź-Fabr. w dalszą drogę do Krakowa i Lwowa.

Misji towarzyszy korespondent dzienników polskich z Paryża p. Kazimierz Smogorzewski. (b)

Wieczory teatralne.

„Sulkowski”, tragedia w 5 aktach Stefana Zeromskiego. Reżyserował dyr. Henryk Barwiński.

Sezon będący zainaugurował Teatr Miejski pod nową dyrekcją p. Barwińskiego — „Sulkowski”. Wybór to bardzo szczęśliwy. Okruch skrzydlatej epopei napoleońskiej, oprawny w przepiękną prozę Zeromskiego, pełen głębokiej treści, choć daleki od wszelkiej teatralności, czaruje i porwya echem lat niezapomnianych. Echem lat, kiedy to żołnierz polski, do włoskich krajów niedolą zagnany, bagnetem chciał kruszyć pod napoleońskim przewodem dzielące go od Ojczyzny ściany, kiedy błędni rycerze polskiej i cudzej wolności, tacy, jak Sulkowski, wraz z „bogiem wojny” przemierzali wzduż i wszerz Europę i na skwarnych piaskach Egiptu, w obliczu piramid, walczyli o wolną Polskę...

Józef Sulkowski, skromny acz genialny kapitan wojsk napoleońskich, jest ucieleśnieniem polskiej tęsknoty za porzucaną ojczyzną, symbolem szlachetnej duszy polskiej, płaczącej nad świeżą jeszcze mogiłą niepodległości. Idea wolności polskiej i wszechludzkiej tak głęboko wrosła w jaźń Sulkowskiego, tak nierozzerwalnie spłotła się z każdym nerwem i fibrem jego istoty, że zapatrzony w swój cel jedyny, jak w gorejącą pochodnię, gotów poprzez lasy, góry i rzeki całego świata iść zbrojnie z Bonapartem, wierząc, że na końcu tej drogi musi znaleźć to, czego szuka, ku czemu się rwie, — Polskę, obmytą z win przestępstwa, z krzywd własnych dzieci. Na

ostrzach bagnatów napoleońskich wiarusów chce nieść Sulkowski wolność ludom i — Polsce, ostrzem bagnatów rozrywać chce rany polskie, by „nie bliźniły się bloną podłości...”

W tem świętem posłannictwie nie wstrzymują Sulkowskiego żadne przeszkody, nie ulenie się kłód i kamieni, ciskanych mu przez los pod nogi. Ten rycerz polski equis peur et sans reproche, będący jedną z najpiękniejszych przedstawicieli naszej idei odrodzeniowej, potrafi — choć to wewnętrzna dlań tragedia — odepchnąć od siebie kobietę, młodą, czarowną, dlatego tylko, że — wychowana w zatratnym regime’ie spróchniałych wielkoksiążęcych poglądów i przesądów — nie dorasta naszemu Bayardowi wtelnością duszy, potęgą umiającego kochać dobro i nienawidzić zło — serca. Sulkowski — ów Kato i Brutus — w jednej osobie — rwie na strzępy sieć piekielnych intryg, spisków i zasadzek, jakimi go chcą otoczyć wrogowie wolności, wrogowie Napoleona, który w oczach Sulkowskiego jest tej wolności potężnym obrońcą. Nie ugnie się wierne rycerska dusza pod spojrzeniem rozmiłowanych oczu księżniczki Gonzaga. Nie dadzą się spać napory honoru prawnego człowieka „powrozami pochlebstw”, obietnicami sławy, dostojęństw, zaszczytów. Nie wskóra nie ani przebiegły intrygant reakcyjny, agent Burbonów, służący coudnia komu inemu — hr. d’Antraignes, ani zapatrzony w dogasające blaski minionej epoki, panująca nigdzie w Modenie — ks. Hierkules d’Este, ani nawet piękna Agnieszka, pragnąca dla siebie — Sulkowskiego dla Sulkowskiego — skawy, laurów, zdobytych tak czy inaczej... Bo choć niegłęboko z miast zdo-

bytych szpadą Sulkowskiego, sprzedadzą „kupy” despotom, Sulkowski — wierny.

Z wyostrzoną jak klinga rewanżistycznej szpady, wolą, z niezłomną duszą bohatera, stąpa Sulkowski, jak cień, za Napoleonem, chcąc osiąść tajemnicę jego wojennego geniuszu, chcąc być jego sumieniem, czułym na krzywdę Polski. A kiedy ginie wreszcie w dalekim Kairze, zarąbany beduińskimi szablami, jeno krwawy strzęp mundur, krzyżem wirtuti ozdobiony pozostaje po nim, świadcząc, że żył i padł — bohater. Ale krew Sulkowskiego nie wsiąka bez śladu w piaski egipskie. Zrodził się z niej mściciel, a z pokolenia w pokolenie przekazując to, co treścią było duszy Sulkowskich, wyczarowali, wymodlili, wywalczyli — Niepodległość...

W roli Józefa Sulkowskiego wystąpił nowo-zaangażowany na scenę łódzką artysta, p. Jerzy Szyndler. P. Szyndler posiada sympatyczne warunki zewnętrzne i głosowo, dużo zapadu młodości i odwagi łamania się z trudnościami bohatera roli ks. Sulkowskiego. Kreacja p. Szyndlera, naogół poprawna i godna poklasku, nie była jednak całym jednolita. Zauważyliśmy w niej chwilami niedociągnięcia, gdy zbytnia miękkość i liryczna rozlewność panowały nad spizem i stały, które są głównymi elementami posagowo — bohatera postaci rywala Bonapartego.

Niezwykle dodatnio reprezentował się zato w roli hr. d’Antróignes p. Roman Tański. Jest to bezwzględnie talent mocny, zdecydowany wybitny w kierunku charakterystycznym. Słaba dykcja, dostojna maska p. Tańskiego czyniły postać d’Antraignesu wprost jędrą i planową nader wyrazistą i zaj-

mującą. P. Tańskiemu potrzebna jest jeszcze tylko pewna indywidualizacja niezaprzeczonego talentu, a wówczas stanie się ogromnie cennym nabytkiem dla sceny naszej.

P. Leonja Barwińska ujmując grała ks. Agnieszkę Gonzaga, aczkolwiek rola ta zdaje się niecierpliwie leżeć w zakresie jej niewątpliwych uzdolnień i bardzo pięknej skądinąd prezencji. Z pozostałych wykonawców na pochlebne wyróżnienie zasługują: pp. Oswald (ks. Hierkules d’Este) i Pilarski (Zawilec).

Dekoracje bardzo skromne, zwłaszcza jak na inaugurację premierę. Scena w akcie I urządzona — zdaniem naszym — w sposób zbyt sympletyczny. Kostjomy, naogół z wernością epoki odtworzone, pod względem kolorystycznym (akt II) dziwnie niesharmonizowane. Reżyserja staranna, co zwłaszcza uwidoczniło się w żywych, pełnych wyrazu scenach zbiorowych. Interesująca ilustracja muzyczna p. Stadlera czyniła dobre wrażenie.

Przed spektaklem zajmującą prelekcję o Sulkowskim wygłosił piękny językiem poetyckim p. Wittlin, kierownik literacki teatru. Niepotrzebnie tylko p. Wittlin wydłużył swe przemówienie dysertacjami o naturalizmie, roli kinematografu w sztuce dzisiejszej, ogólnych zadaniach teatru etc.

Teatr na premierze był przepelniony, nb. publicznością rzadko w teatrze polskim oglądaną. Może to i dobry omen kasowy dla rozpoczynającego się sezonu.

Bolesław Dudziński.

Mniejszości narodowe a wybory.

Prasa pravicowa z źle ukrywanym zadowoleniem wewnętrznym — rozgłasza takt utworzenia bloku wyborczego „mniejszości narodowych” i z faktu tego usiłuje już zawczasu ukuć kapitał wyborczy dla siebie. Źródła prasowe niemieckie i żydowskie zgodnym na ogół chórem — również wyolbrzymiają znaczenie tego „historycznego” dla nich faktu i z góry upajają się przypuszczalnem zwycięstwem przy wyborach, które na ławy nowego Sejmu ma — według ich obliczeń — wprowadzić bez mała jedną trzecią posłów nie polskich narodowości.

Rzecz jest bezsprzecznie ważna i wymaga obiektywnego rozważenia. Blok mniejszości narodowych nie powinien być niespodzianką dla tych grup prawnicy, które na równi z ludowcami — ponoszą wyłączną odpowiedzialność za uchwaloną przez Sejm ordynację wyborczą. Inna rzecz jaką on reprezentuje wartość istotną i co wprowadza nowego do ogólnopolskiej sytuacji wyborczej.

Jakże przedstawia się ta sprawa w świetle faktycznych sil realnych?

O Niemcach możemy oczywiście mówić jako czynników w tym wypadku konkretnym. Jako tacy występują oni poza Wielkopolską, Pomorzem i Śląskiem — w poważniejszej grupie tylko w m. Łodzi i częściowo w wielkim okręgu łódzkim. Przedewszystkiem nie trzeba jednak zapominać, że nie może tu być mowy o jednolitym froncie niemieckim. Wylamują się z niego w Wielkopolsce i na Pomorzu socjalistyczne organizacje robotnicze reprezentujące nie wiele mniejszą siłę od nacjonalistycznej organizacji „Deutschtumsbundu”. Na Śląsku natomiast obóz niemiecki — poza komunistami — występuje przy wyborach w trzech odrębnych grupach: niemiecko - narodowej, katolickiej

(centrowej) i socjalistycznej. Pozostaje więc pytanie jakie realne wyniki może dać współdziałanie Niemców z innymi mniejszościami narodowymi w akcji wyborczej? W województwach zachodnich, które są główną ich ostoją, nie da żadnego, bo tu nieliczni zresztą żydzi uważają się i tak za Niemców i na listy niemieckie głosują. W województwach wschodnich (głównie na Wołyniu) rozprószone osady kolonistów niemieckich, gdyby nawet poszły z „mniejszościami narodowymi” — w tym wypadku z żydami — nie mogą odegrać żadnej poważniejszej roli. Zresztą dla ścisłości stwierdzić należy, że kolonści niemieccy na Wołyniu nie ujawniają — przynajmniej jak dotąd — tendencji nacjonalistycznych — lecz przeciwnie szukają zbliżenia z ludnością polską, silnie podkreślając swe państwowe polskie stanowisko — na gruncie t.wz. Rad Ludowych, kierowanych przez grupę polskiej inteligencji demokratycznej.

Pozostaje tedy jedyny teren, gdzie współdziałanie niemiecko-żydowskie przy wyborach wydałoby mogło pewne rezultaty tj. m. Łódź i okręg wiejski, łódzki. Realnie może tu wchodzić w grę uratowanie dla tego bloku najwyżej jednego mandatu poselskiego — oczywiście pod warunkiem solidarnego głosowania wszystkich wyborców niemieckich i żydowskich na jednolitym hasle „bloku”. Otóż ten warunek czyni całą wartość tego szumnie rozreklamowanego bloku wprost iluzoryczną. Przedewszystkiem wiadomo jest, że antypolska akcja przewodców niemieckich nie cieszy się bynajmniej jednomyślnym poparciem wszystkich Niemców łódzkich. Poważną część Niemców, zwłaszcza wyznania katolickiego — jest przeciwna wszelkiemu współdziałaniu z żydami.

Mówiąc zaś o żydach, trzeba

również stwierdzić, że nie mamy tu do czynienia z jednolitym frontem wszystkich stronnictw żydowskich. Do „bloku mniejszości narodowych” przystąpiły dotąd trzy stronnictwa: sjonisci, ludowcy Priłuckiego i ortodoksi, którzy narzucili zresztą „blokowi” bardzo dłań ciężki i wywołujący ostre zastrzeżenia — warunek — ograniczenia działalności bloku wyłącznie na obszary z ludnością mieszaną. W ten sposób poza blokiem stoją wszystkie żydowskie stronnictwa robotnicze, które pójdą do wyborów bądź samodzielnie, bądź w bloku niezależnych socjalistów z polskimi i niemieckimi organizacjami socjalistycznymi.

Pozostaje trzeci partner z bloku tj. pozostałe narodowości: Białorusini, Rosjanie i Ukraińcy. Otóż w tym punkcie pozycja „bloku” jest najslabszą. Trudno dziś mówić o polityczno-narodowym ruchu białoruskim, jako o czemś realnem. Masy białoruskiego włościanstwa — o ile są wyznania katolickiego — uważają się za polskie — wyznania zaś prawosławnego ciągną do polskości, domagają się polskich szkół, garną się do polskiej kultury. Najlepszym sprawdzianem siły narodowego ruchu białoruskiego na kresach wschodnich były wybory do Sejmu Wileńskiego w styczniu br. Ogół wyborców białoruskich głosował tam na listy polskie zarówno pravicowe, jak na ludowe. Samodzielne listy białoruskie nie wyprowadziły ani jednego posła.

Zupełną fikcją w „bloku” są reprezentanci Rosjan. Zywiol rosyjski na dzisiejszych wschodnich kresach Polski reprezentowały dawniej elementy napływowe: nasłani z Rosji urzędnicy. Dzisiaj jest to grupka znikoma. Poza nią stoi garść spekulantów politycznych, usiłujących dla osobistych celów wygrywać fikcję „reprezentowania narodu rosyjskiego”.

Realną siłę reprezentują natomiast Ukraińcy ale w... Galicji Wschodniej. Ci jednak do „bloku” nie przystąpili, a pobratymcy ich z

Wołynia oświadczyli na organizacyjnym zebraniu bloku, że wyborcy ukraińscy we wschodniej Galicji najprawdopodobniej wstrzymają się od głosowania. Ruch ukraiński zaś na Wołyniu jest bardzo młody i nie ma oparcia w masach, w Chełmszczyźnie Ukraińców niema, jest natomiast garść agitatorów, która usiłuje zresztą bez skutku — naszczyć ukrajinizm wśród dawnej ludności unickiej, dziś katolickiej i szczerze polskiej.

Tak w ogólnym zarysie przedstawiają się faktyczne siły „bloku mniejszości narodowych”. Ich przegląd prowadzi do jednego niezbitego pewnika, a mianowicie, że na wspólnym bloku mniejszości narodowej nie zyskają nic więcej, niż gdyby akcją wyborczą prowadziły samodzielnie. Cała rzecz ma znaczenie wyłącznie jako demonstracja polityczna i pod tym kątem widzenia należy ją rozpatrywać.

Uwagi.

Nie będziesz, Paskoendeku wzywał imienia Ojczyzny nadaremno!

Paula Chadyńskiego, przywódcy łódzkich endeków do pałętka.

Są u nas ludzie, którzy za czasów niewoli lizali buty zaborcy, którzy — gdy się inni krwawili za Polskę — siedzieli bezpiecznie po domach i okpiwając i wyzyskując swych współrodaków, zbijali majątki. Ludzie ci, choć zamaskować swe wstrętne sobkostwo i swą nicieść moralną, prawią na każdym kroku o Ojczyźnie, Narodziu, Patriotyzmie. Usta mają pełne pięknych frazesów. Siebie tylko uważają za dobrych Polaków, oni jedni żyją dla Ojczyzny, oni jedynie są „narodowi”, wszyscy inni — choćby największe złożyli dla kraju ofiary — są „Wojtkami”, zdrajcami, pół i ćwierćpolakami.

Tym z bogactwem na pasku i wyzysku obłudnym gębaczom, wrzeszczącym ustawicznie: Ojczyzna, Ojczyzna, a traktującym stale Ojczyznę jako dojną krowę, daje należytą odpowiedź Jan Kasprówicz w swym pięknym wierszu o Ojczyźnie:

Jedną z właściwości endecji jest to, że co pewien czas występuje ona pod nowym szyldem. Jest to granie na nieuświadomieniu mas. Przed wojną i w czasie wojny słyszeliśmy o narodowej demokracji, czyli endecji, na terenie sejmowym dawna endecja przywdziała nową skórę i zaczęła się nazywać związkiem ludowo-narodowym, czyli endecją. Pod tą jednak nazwą skompromitowała się ona doszczętnie i oto na nadchodzące wybory przybrała nową skórę. Już teraz razem z chadecją ma się nazywać Związkiem Chrześcijańskiej Jedności Narodowej. Szyld nowy, ale dusza ta samo. Na to niema rady. Wilk pozostanie zawsze wilkiem, choćby nawet przywdział skórę niewinnego baranka. Zresztą endecja to nie wilk a Chrześcijańska Jedność Narodowa, czyli skróceniu Ch-je-aa. Nie wilk to więc a chjena (hjena). Zwierz to brzydki, doskonałe jednak odpowiadający charakterowi endekochadków.

W czasie wyborów nadchodzących będziemy więc toczyli w alkę między innymi i z hjenami endeko - chadeczkimi. Walka ta będzie ciężka. Bo za nami stoją moiżni tego świata ze swymi zasobami sakwami. Tej zjednoczonej, bogatej i solidarnie działającej armii hjen, cóż może przeciwstawić demokracja, a zwłaszcza partia robotnicza? Nie rozporządza ona krociowymi funduszami, nie ma do dyspozycji setek pism codziennych i tygodniowych, nie ma na swe usługi armii płatnych agitatorów. Agitacji endeckiej, opartej na obłudzie i fałszu, partia robotnicza przeciwstawić może i r a w d e i klasę robotniczą, świadoma swych najwywrotniejszych praw, może przeciwstawić agitacji endeckiej stanowczą solidarność milionowej rzeszy wydziedziczonych, walczących o sprawiedliwość i prawo do kulturalnego zycia! To jest bród, która da nam zwycięstwo!

Z tygodnia.

Argumenty rycerzy kij. — Robotnicy robią drożyznę! — Wyborcze cukierki endeckie. — Ch-je-aa. — Nasza broń.

Ktoś powiedział, że czas wyborczy, to okres rozbudzenia najgorszych namiętności mas. M. że to i racja. Drzemiąca w głębi człowieka bestja budzi się w tym czasie, czując tysiąc podnieć dla swych szaleństw, a żadnego wzdziada. Bada temat, kto tę namiętność uprawia w ruch i kto ją następnie kofyżse...

Kto u nas to robi? Wszyscy wiemy, kto tę robotę rozpoczął pierwszy... Endecy i chadecy napadli na zebranie polityczne piaszyców w Poznaniu i pobili ich dębów, a wśród nich podobno i samego Włosa. Endecy i chadecy napadli na wiec Opatowa w Warszawie, w następstwie czego krew się polatała... Endecy i chadecy napadli w Warszawie na bezbronnego prelegenta socjalistycznego Holówkę i porobili go ciężko. To jest dopiero początek, mówiący wyraźnie o tem, że prawica idzie do wyborów z kijami. To mają być argumenty. M. że na niemi niejedno osiągnąć... To prawda. Argumenty jednak kijowe są dlatego niebezpieczne, że mają dwa konce. Kto kijem zaczyna wojować, ten od kija zgiąć może... To powinni sobie wbić w pamięć endecy rycerze kij.

Pytano raz zrodzieja, co uważa za podstawę swego „fachu”? — Odpowiedział: złość i bezczelność. Powiedzenie to stało w pamięci, gdy się na ulicach miasta naszego czyta gęsto porozlepiane odezwy Związku Ludowo - narodowego. Bezczelność w tych odezwach idzie na wyszczególnienie z głupoty. A już najkapitałniejsza to jest w oświadczeniu, w której wzrost drożyzny

przypisany jest działaniu ni mniej ni więcej tylko... Narodowej Partii Robotniczej... Ten, kto pisał tę odezwę, albo był nie-trzeźwy albo ma w nieporządku klepki mózgowe, albo też jest to osobnik przyzwyczajony do spekulacji paskarskich i chciał sobie z przyzwyczajenia urządzić małą spekulacyjkę na giupocie i łatwowierności czytelników... A już najpewniej, postępują pasko-endecy w danym wypadku jak ten złodziej, który, chcąc zmylić pościg za sobą, krzyczy na całe gardło: „Chwytaj złodziejka!”

Robotnicy robią drożyznę! Partia robotnicza wywołuje drożyznę! O tak! Wszak robotnicy mają w stogach żyto i pszenicę. Wszak to oni będą rozporządzać temi kartoflami, które będą wykopane w nadchodzącą jesień. Wszak to robotników własnością jest to, co oni wyrabiają w fabrykach! Oni sprzedają wagonami towary i zgarniają miljarde... Wszak to robotnicy są współwłaścicielami banków, które uprawiają orgje giełdziarskie, doprowadzając świadomie do spadku marki polskiej... Któż to wszystko ma? Czy robotnicy? — O nie, to mają ci, którzy są jeżeli nie członkami, to opiekunami endeków, chadeków i innych pravicowych przybudo-wek... Łożą oni na endeków pieniądze, grube pieniądze. Są to gadzinowe fundusze, na zatrwanie kłamstwem rzesz niewiśladomionego ludu.

Tysiąca agentów, utrzymywanych we wszystkich miastach, miasteczkach i wioskach żyje sobie dostatnio na żołdzie endekim, trudniąc się tylko ogłupianiem ludzi. Z setek pism, będących własnością endecji i chadecji unosi się nad Polską opar kłamstwa i obłudy. Taki płatny zbier, zachwalając żywiącą go partię, przedstawia ją jako jedyną partię, która ma na celu li tylko interes Państwa i Narodu. Na czem polega ten interes? Polega on według wyjaśnień endeków na tem, żeby nie była wykonana reforma rolna. Dlaczego?

Bo nie trzeba krzywdzić obszarników. A matoralni i bezrolni niech zdychają, albo niech idą na poniewierkę w świat! Wszak tak było przed wojną, dlaczego teraz ma być inaczej?

Dalej krzyczą endecy, że trzeba ratować przemysł i podnieść markę polską. Da się to osiągnąć — powiada cała prawica — przez skasowanie Ministerstwa pracy i opieki społecznej, skasowanie 8-godzinnego dnia roboczego, ustawy o urlopach, Kasach Chorych. Wogóle trzeba przestać myśleć o jakichkolwiek ubezpieczeniach społecznych dla robotników. Polska jeszcze na to wszystko za bogą.

A więc znów naprawa stosunków ma się odbyć na koszt robotników? Czemu nie na koszt kapitalistów? Bo opłaca ją się oni grubo endekom, więc ci ich bronią...

Mają jeszcze endecy słodką pigułkę i dla kamieniczników... W razie swego zwycięstwa obiegują im zniesienie ustawy o ochronie lokatorów. Koma to dobrodzieństwo endeckie da się najbardziej we znaki. Oczywiście nie bogaczom, ci mogą zapłacić i wysokie komorne. Zniesienie ustawy o ochronie lokatorów całym ciężarem spadnie na barki proletariatu. A więc znów naprawa stosunków kosztem nie bogaczy, lecz ludności ubogiej.

A więc wy wszyscy, na których głosy wyborcze endecy rzucają wędkę — zastawcie się, co wam oni przyniosą. Nie dajcie się wziąć na siodko i pigułki brzmienie słówka! Zapamiętajcie sobie dobrze te „słodkie” cukierki, które macie was usaczyć endecy pod piaszczykiem Boga i Ojczyzny: 1) skasowanie 8-godzinnego dnia roboczego, 2) wstrzymanie ubezpieczeń społecznych, 3) skasowanie Ministerstwa pracy i opieki społecznej. Dla chłopów zaś mają skasowanie uchwalonej przez Sejm reformy rolnej...

Rzadko na molch wargach —
Nlech dziś to wargę ma wyzna —
Jawi się krwią przepojony,
Najdroższy wyraz: Ojczyzna.
Widziałem, jak się na rynkach
Gromadzą kupcykowie,
Licytujący się wzajem,
Kto ją najgłośniej wypowie.

Widziałem jak między ludźmi
Ten się urządza najtaniej,
Jak pokłask zdobywa i rentę,
Kto krzyczy, iż żyje dla Niej
Widziałem, jak do Jej kelan —
Wstrząś dotąd serce nie czuje —
Z pokłonem się cisną i radą
Najpospolitsi sznaja. Haczyk.

posłów Zagórskiego i S-ki, a dzieci —
swoich rodziców i starsze rodzeństwo.
Ciekawi jesteśmy jak długo p. Nowacki
kombinował tak arcywspaniały sposób
powiększenia szeregow N. P. P. Jes-
teśmy także ciekawi, czy władze szkolne
do programu nauk, wykładanych w
szkołach powszechnych, nie zapomniały
wstawić nauk politycznych dla starszych
dzieci, jakie widzieliśmy na owem ze-
braniu. S. P.

Junosza Stępowski w „Scali”.
Występy Junoszy Stępowskiego cie-
szą się w „Scali” wielkim powodzeniem.
Dziś idzie „Baccarat” Bernsteina.

Z życia organizacji N. P. R. Dzielnica Górna.

Dnia 3 b. m. o godz. 9 rano w lo-
kalu przy ul. Kątnej 2 odbędzie się kon-
ferencja. Wejście za okazaniem legity-
macji.

Posiedzenie Sądu Organi- zacyjnego.

W poniedziałek dn. 4 września o
godz. 7-ej wiecz. odbędzie się posiedze-
nie Sądu Organizacyjnego. Udział wszyst-
kich członków sądu konieczny.

Dzielnica Widzew.

W niedzielę d. 3 września o godz.
9 rano w klubie robotniczym P. 7
Rokocińska 91 odbędzie się zebranie
rządu i dziesiątników. Koledzy stawo-
nie. Sprawy ważne.

Komunikat.

Powtórne zebrania dzielnicowe czlon-
ków Stowarzyszenia „Wyzwolenie” od-
będą się w następujących sklepach o
godzinie 7-ej wieczorem.

Sklepy Nr. Nr. 1, 3, i 11 w ponie-
dzialek dn. 4 IX r. b.
Sklepy Nr. Nr. 8, 9, i 10 we wto-
rek dn. 5 IX r. b.
Sklepy Nr. Nr. 16, 19, 20 i 7 w
środe dn. 6 IX r. b.

Zebrania te jako w drugim terminie
nie odbędą się bez względu na ilość
przybytych.

Rada Nadzorcza
Stow. Spół. „Wyzwolenie”.

Komunikat.

Kierownictwo Instytutu Nauczycielskiego Kół
Łódzkiego Tow. Nauczycieli Szkół Średnich
i Wyższych,

podaje do wiadomości, że od dnia 15-go
września 1922 roku prowadzić będzie
Łódź:

Instytut nauczycielski dla nauczy-
cieli szkół średnich (wszystkie grupy
przedmiotów) (semestr I i II).

2. Wykłady publiczne w zakresie
wydziału filozoficznego (semestr I).

3. Wykłady publiczne w zakresie
wydziału prawnospołecznego (semestr I).

Nadto w porozumieniu z Wydziałem
Oświaty i Kultury Magistratu m. Łódź.

4. Roczne kursy dokształcające dla
niewykwalifikowanych nauczycieli szkół
powszechnych.

5. Dwuletnie kursy wyższe dla wy-
kwalifikowanych nauczycieli szkół po-
wszechnych.

(wszystkie grupy przedmiotów semestr
I i II).

Kursy ad 4 i 5, otrzymają uprawnie-
nia, przysługujące kursom państwowym,
na mocy rozporządzenia Ministerstwa
W. R. i O. P. Łdz. 12776/1 z dn. 11/VII
1922 r.

Zapisy rozpoczynają się dnia 4-go
września 1922 r. w gmachu gimnazjum
miejskiego w Łodzi ul. Sienkiewicza 4b,
parter, od godz. 5—8 pop.

(—) Józef Kowalczyk (—) Tadeusz Czapożyński
sekretarz. kierownik

Menerzy pepesowscy sprowokowali strajk na tramwajach!

Zgodnie z uchwałą, powziętą na
ogólnym zebraniu informacyjnym pra-
cowników tramwajowych, odbytem na
terenie remizy we środę dnia 31 sier-
pnia b. r. wybuchł zapowiadany strajk.
Inaczej się stać nie mogło.

Po zjechaniu wszystkich wagonów
do remizy, komisja pertraktacyjna skła-
dała sprawozdanie ze swoich zabiegów
a p. Wojewoda i p. Kom. Rządu w spra-
wie konfliktu. Ze sprawozdania komi-
sji pertraktacyjnej wynika, że p. Woje-
woda oraz Komisarz Rządu przyznali
słuszność żądaniom tramwajarzy i obie-
cali interwenjować o szybkie zlikwid-
wanie zataргу ku zadowoleniu ogółu
tramwajarzy.

Sprawozdanie przyjęte do wiado-
mości, postanawiając wytrwać aż do
zwycięstwa przy swoich żądaniach nie-
ugięcie.

Charakterystycznym jest stanowi-
sko Magistratu.

Mianowicie, na konferencji pomię-
dzy przedstawicielem Dyrekcji K. E. Ł.
a przedstawicielami Magistratu, Magi-
strat w osobie wiceprezydenta Stupnic-
kiego odmówił podwyższenia taryfy, tłu-
macząc się tym, że i tak Łódź na naj-
wyższą taryfę tramwajową. W telefo-
nicznej zaś rozmowie p. Wojewody z Ma-
stratem, dlaczego Magistrat odmówił
podniesienia taryfy, tenże Magistrat, w
osobie tegoż wiceprezydenta Stupnic-
kiego, oświadczył, że Dyrekcja nie zwraca
się do Magistratu o żadną pod-
wyżkę taryfy!!!

Coż na to Dyrekcja?—
Otoż po zwróceniu się Komisji Per-
traktacyjnej do Dyrekcji i zrobieniu jej
kilku energicznych uwag, Dyrekcja jako
odpowiedź wyjmując i odczytując pismo,
zaopatrzone podpisami Magistratu w
osobie wiceprezydenta Stupniczego i
jeszcze jakiegoś dygnitarza, którego
treść zgadza się ze wzmiankami opubli-
kowanymi w miejscowych dziennikach,
mianowicie że Magistrat odmawia pod-

niesienia taryfy, ponieważ Łódź ma naj-
droższe tramwaje.

Co tu więcej podziwiać? Bezcze-
ność czy...

Magistrat nlech nazywa rzeczy po
imieniu i nlech p. Wojewodzie odpowie
właściwym językiem, mianowicie: „Panie
Wojewodo. My, przedstawiciele socja-
listyczni, nie możemy przychylić się do
proponycji Dyrekcji, ponieważ żądanie
wypłynęło z inicjatywy Polskiego Zw.
Zawodowego Prac. Tramw. a forsuje je
komisja pertraktacyjna, wyłoniona z
ogółu pracowników tramwajowych je-
dnogłośnie i obdarzona głębokim zaufa-
niem, a to się sprzeciwia monopolowi i
ambicji partyjnej naszej frakcji PPS.

do czego my stróż socjalistycznego
Magistratu dopuścić nie możemy, ponie-
waż na poufnym posiedzeniu partyjnym
na wniosek zeniów ze związków klaso-
wych z ul. Dzielnej postanowiliśmy ho-
łotę tramwajarską nauczyć poszanowania
ambicji partyjnej i dać im taką nauczkę
żeby raz na zawsze pamiętali; że jedy-
nie zarząd socjalistyczny Związku tram-
wajarzy z ul. Dzielnej 49 najlepiej umie
te rzeczy załatwić w tajemnicy przed
ogółem natomiast ku chwale i pożytko-
wi naszego stadka pepesowskiego; w
przeciwnym razie nie chcemy słyszeć o
żadnych żądaniach tramwajarzy. „Dość
przecież mówią wtułmniczeni, że jeżeli
podwyżkę będziemy forsował zarząd so-
cjalistyczny związku tramwajarzy z ul.
Dzielnej bez udziału komisji pertrakt-
acyjnej lub innego związku „heretyckiego”
z ul. Główniej, to „zeni” Magistracy w
myśl zasady, żeby tramwaje łódzkie
miały najniższą taryfę w Polsce, zrezy-
gnują z tych 10 proc. podatku konsum-
cyjnego, które pobierają z każdego bi-
letu i pójdą na wszelkie ustępstwa: byle
z zastrzeżeniem, że tę ofiarę zrobią ku
pożytkowi i poratowaniu reputacji towa-
rzyszy na tramwajach, ku pożytkowi
partji i związku klasowego.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

3 Mieździela	Dziś Eufemji	
	Jutro Rozalji	
	Wschód słońca,	5 m. 46
	Zachód	7 m. 29
	Wschód księżycy	4 m. 02
	Zachód	1 m. 73

— Ze szkolnictwa powszechnego. W
związku z naszym artykułem p.t. „Nie-
pokojące reformy” (p. № 288 „Pracy”) od
p. Inspektora Szkolnego m. Łodzi
otrzymujemy wyjaśnienie, że celem za-
mierzonej unifikacji szkolnictwa po-
wszechnego jest „dać możność wszy-
stkim przynajmniej się do narodowości
polskiej i chcącym uczyć się w szko-
łach powszechnych ogólnych i nie świę-
tujących sobót — uczęszczania do tych
szkół. Ta właśnie praca została w roz-
poczynającym się roku szkolnym przez
Inspektora Szkolny m. Łodzi dokonana.

— Centralne ambulatorjum dla walki
z jaglicą. Do czasu wyszukania nowego
lokalu centralne, ambulatorjum do
walki z jaglicą mieścić się będzie przy
ul. Pańskiej 4, gdzie chorzy na jaglicę
otrzymywać będą bezpłatną pomoc le-
karską.

— Muzeum Nauki i Sztuki (Piotrkow-
ska 91) zostało otwarte dla zwiedzającej
publiczności codziennie od godziny 4—7
wieczorem.

— Dla lekko gruźlicznych. W dniu
5 b. m. w Wydziale Zdrowotności Pu-
blicznej przy Magistracie m. Łodzi od-
będzie się konferencja w sprawie naby-
cia gruntu w Chojnach dla lekko gru-
źlicznych.

— Walka ze szczurami. Urząd We-
terynaryjny przy Wydziale Zdrowotności
Publicznej przystępuje do akcji tepie-
nia szczurów w mieście, liczbą których
w ostatnich czasach znacznie się po-
większyła. Tepienie szczurów odbywać
się będzie za pomocą specjalnej pasty,
którą nabywać można w Urzędzie We-
terynaryjnym.

— Na ochronkę świętego Józefa. Dziś
odbędzie się w mieście naszym kwesta
na rzecz Ochronki Dziecięcej, istniejącej
przy parafji św. Józefa na ul. Gdań-
skiej 17. Instytucja ta w ciągu 15 lat
swego istnienia ani razu nie odwoływa-
ła się do ofiarności publicznej, obecnie
zmusza ją do tego rozpaczliwe położe-
nie. Niechaj zatem Łódź przyjdzie ho-
ną ręką z pomocą tej niedoli dziecięcej.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.
Dziś t. j. w niedzielę powtórzona
będzie arcydzieło Stefana Zeromskiego—
Sulkowski.

Głupcy czy warchoły?

(„Robota” t. zw. N. P. P. w Łodzi).

W cichem ustroniu szkoły powszech-
nej przy ul. Nawrot w ubiegły piątek
zebrało się niewielkie grono wielbicieli
posłów wyrzuconych z N. P. R., Zagór-
skiego, Webera i Nurka. Na zebraniu
tem jakiś p. Nowacki wyłożył program
partji, założonej przez owych posłów,
którzy chcą dostać się znowu na stołki
poselskie, starają się przy pomocy en-
decji i chadecji pociągnąć za sobą ro-
botników.

Przyznać musimy, że pan Nowacki
za wcześnie pokazał swoje oblicze, może
jest dobrym nauczycielem, lecz kiepskim

politykiem. Zawczasem się przyznał do
tego, że nikt inny tylko on zapropono-
wał tym zdrajcom posłom wciągnąć do
swej niecnej roboty nauczycieli szkół
ludowych.

Pan Nowacki zupełnie wyraźnie
zaznaczył, że nauczyciel ma wielki wpływ
na swe otoczenie, a głównie na dzieci,
a przez nich na ich rodziców. Rozumu-
jąc tak, jak rozumuje p. Nowacki, doj-
dziemy do wniosku, że jako jest ma-
drzejsze od kury. A więc nauczyciel
będzie uświadamiał 7—12 letnie dzieci
o pożytecznej dla Ojczyzny działalności

Największe w Łodzi

Kino „POPULARNE”

Konstantynowska 16.

Dziś Premjera. 2 i pół godziny program.

Latający samochód

Sensacyjny dramat w 6 wielkich aktach.
W roli głównej niezrównany **HARRY PEEL.**

Początek punktualnie o godz. 7. Początek punktualnie o godz. 7.

HELENÓW!

Codziennie od 6-ej p. p. przygrywa wy-
borowy kwartet. Bufet stale zaopatrzony
w rozmaite wina i pierwszorzęd. trunki.
Na miejscu wyborowa kuchnia!!!

Najsolidniej, po cenach przystępnych wykonuje wszelkie
reparacje najprecyzyjniejszych zegarków, antyków oraz
zegarów pokojowych, stróżowskich, automobilowych,
wieżowych i t. d. we własnej pracowni

Jan Chmiel, Nawrot 4.

UWAGA! obraćzki UWAGA!

Na życzenie reparacje wykonuje na czas pożądaný; tak-
że posiadam na składzie zegary kontrolne. 1705

Obrączki ślubne

duży wybór, wszelkie fasony, gwarancja za złotó.
Zegary, zegarki, pierścionki, koleżki—
najtaniej kupić można:

Brzezińska 10, JAN PLACEK,
Przyjmuję się wszelkie reparacje w zakresie zegar-
mistrzostwa i jubilerstwa wchodzącego.



Dużo oszczędzicie nosząc obcasy i zółwki kauczukowe - Palma -



PALMA-KAUCZUK. (Sp z ogr. odp.)
SKŁADY FABRYCZNE:

Dla Galicji Zachodniej || Dla Galicji Wschodniej
KRAKÓW-LIBROWCZYNA 8. || LWÓW-ŻÓŁKIEWSKA 37.
Dla Poznańskiego i Pomorza
POZNAŃ, KANAŁOWA 18. TEL. 60-16. 3318

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

Ela klasy robotniczej.

Za plombowanie oraz wprawianie zębów
opłata podług taksy.

Zarząd Gazowni Miejskich
w Łodzi,

podaje do wiadomości, iż po zlikwidowaniu strajku, ciśnienie gazu zostaje przywrócone z dniem 2 września r. b. o godzinie 12-iej w południe.
Łódź, dnia 2 września 1922 r.

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

Restauracja „ŁODZIANKA“

właściciel FELIKS SERWAŃSKI

ul. Piotrkowska № 66.

Poleca obficie zaopatrzone bufet, doborowe trunki i kuchnię prowadzoną pod osobistym dozorem gospodarza.

Ceny przystępne!!!

Ceny przystępne!!!

Ważne dla Pań! Ceny konkurencyjne!

Niniejszym podaje do wiadomości Sz. Klienteli, że po długoletniej praktyce jako krojeży i pracujący, firmy I. MOSZKOWICZA,

otworzyłem **zakład krawiecki**

podług mód francuskich, angielskich i wiedeńskich. Robota pierwszorzędna. Solidne wykonanie. Ul. Konstantynowska 3, front, II piętro.

H. BEK Specjalista na roboty futrzane.

Baczność! Taniej niż wszędzie, bo w prywatnym mieszkaniu.

Wszelkie wyroby futrzane, oraz fokowe, karakulowe palta nabyć można

Piotrkowska 19 (w podwórzu) u **Zusmanka i Dawidowicza**

Przyjmowanie reperacji! Akuratna obsługa! 1978-25

Daję na raty!!

Wszelką garderobę damską i męską gotową i na obstalunek. 2266-5

PRACOWNIA

A. BERGER, ul. Południowa № 6, prawa oficyna.

Wielka Wyprzedaż Obuwia!!!

damskiego, męskiego i dziecięcego najnowszych fasonów.

Spójrzcie się gdyż obuwie drożeje!

Również posiadamy na składzie duży wybór starych fasonów!

po znacznym obniżeniu cenach.
J. Jakubiec, ul. Konstantynowska 26.

W niedzielę dnia 3-go września 1922 roku o godz. 2-iej po poł. w lokalu Widzewskiej Manuf. Baweln. przy ul. Rokicińskiej Nr. 81, odbędzie się

Półroczne Zebranie

czł. Widzewskiej Spółdzielni Spożywców (dawniej „Zorza“)

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór prezydium,
- 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego Zebrania,
- 3) Sprawozdanie półroczne z całokształtu gospodarki Spółdzielni,
- 4) Sprawozdanie ze zjazdu delegatów Stow. Spożywców w Warszawie,
- 5) Sprawa powiększenia udziałów,
- 6) Powiększenie procentów od wkładów oszczędnościowych,
- 7) Wolne wnioski.

UWAGA: O ile w dniu, oznaczonym powyżej, nie zbierze się potrzebna ilość członków, także Zebranie odbędzie się w następną niedzielę dn. 10 września w tymże lokalu o godz. 2-iej w drugim terminie, prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

WIEDZA!!!

Pomoc naukowa i szkolna (Sp. z ogr. odpowiedzialn.)
Łódź, Cegielniana 14.

Poleca na bieżący r. szkolny: przyrządy fizyczne, szafa laboratoryjna, mapy i tablice, obrazy zwierząt i ptaków wyphotowanych, oraz wszelkie inne pomoce naukowe i szkolne. 2134-6

Skrzypce, Gitary, Mandoliny, Instrumenty dęte oraz gramofony reperuje najlepiej i najtaniej
ALFRED LESSIG, Nawrot № 22.

Największe specjalne warsztaty dla instrumentów dętych. Oprawianie smyczków najlepszym angielskim włosiem.

Baczność! „CREDIT“ Baczność!
Cegielniana Nr. 9.

DAJĘ NA RATY: wszelkie ubiory

damskie i męskie oraz przyjmuję różne obstalunki wchodzące w zakres krawiectwa po cenach przystępnych!!!

M. A. IGIELNIK, Łódź,

Cegielniana Nr. 9, m. 7. Front II piętro. 2242-12

Lecznica lekarzy specjalistów
ul. Piotrkowska 17 (drugie podwórze)

Przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 8 po poł.

Operacje i opatrunki od umowy.

Cena za poradę 1000 mk.

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki Damski
H. GOLDLUST, Cegielniana № 6

przyjmuje wszelkie zlecenia na sezon jesienny i zimowy i wykonywa podług najnowszych modeli.

Specjalność: **Roboty futrzane.** 2276-8

Krawiec męski

A. Mordkiewicz

powrócił z zagranicy

i wykonywa obstalunki podług ostatnich modeli zagranicznych

Piotrkowska 109, tel. 12-56.

2268-2

Na wypłatę ratami!

Każda rodzina może się zaopatrzyć we wszelką manufakturę i białe towary, wypłacając ratami

„**WYGODA**“, Konstantynowska 3.

Tylko my zakupiliśmy

jesienne, zimowe towary przed podskoczeniem cen i z tego powodu dajemy najtaniej za gotówkę, i na raty. Wszelką garderobę męską, damską, oraz towary galanteryjne z własnego towaru, wykonywujemy starannie wszelkie obstalunki w przeciągu 4 dni we własnej pracowni.

Radzimy nie zwlekać
i udź się tylko do „**WYGODA**“, Piotrkowska 3.

Ważne dla Pań!

Po długoletniej praktyce w pierwszorzędnym warsztacie, komunikuje uprzejmie, że otworzyłem sobie pracownię, okryć damskich: kostjumy, palta, roboty futrzane, oraz do sprzedania po cenach przystępnych futrzane palta.

M. KARPINSKI, Cegielniana 49, parter.



Edmund KADYNSKI

ul. Nawrot Nr. 20.

Poleca laski, parasole, podpinkę, szpilki fantazyjne do włosów, grzebienie, papierosnice, krawaty z własnej pracowni. Wszelkie reparacje i krycie parasoli.

Zawiadomienie.

Daje na raty wszelką damską garderobę. Pracownia zaopatrzona w najnowsze modele, oraz wielki wybór towarów. Specjalista na roboty futrzane.

ROZENBERG, Wschodnia 49, poprz. of. II p. 2 67-8

Wygodnie! Na raty!

Wszelką garderobę męską i damską, obuwię, rozmaite towary lokcyjne, bieliznę i t. d. nabyć można po cenach przystępnych tylko u firmy „**OSZCZĘDNOŚĆ**“, WÓLCZAŃSKA № 43, front, I-sze piętro. 2115-10

Pierwszorzędny Damski Zakład Krawiecki

M. ROZENCWAJG,

ul. Wschodnia 40,

poleca na sezon jesienny i zimowy najnowsze żurnale. Przyjmuje kostjumy i palta; za kostjum 20.000 mk. za palto 15.000 mk. Specjalista na robotę futrzaną. Wykonywa solidnie. 2201-4

Sprzedaż na raty

Wszelkiego rodzaju towarów włóknistych.

Przyjmujemy obstalunki na męskie garnitury. Roboty wykonywane pod kierownictwem pierwszorzędnym sił krawieckich „**POLPAT**“, Wólczańska 43, prawa oficyna parter.

Po powrocie z zagranicy

przyjmuje i wykonywa obstalunki z własnych i powierzonych materiałów, podług najnowszych modeli angielskich.

H. MILNER

Krawiec dyplomowany

33. Piotrkowska 33.

2140-6

BETAL - HURT

Biuro Komisowo-Handlowe

„**FORTUNA**“

Wólczańska 165, tel. 14-98.

ma do sprzedaży po najniższych cenach różną manufakturę na garnitury męskie, damskie, dziecięce, na palta welury. 2042-15

Biała bielizna męska i damska, rękawiczki męskie i damskie.

Chrześcijański Dom ubiorów damskich

A Cabanek

ul. Napiórkowskiego (Starozarzewska) № 49,
filja Piotrkowska № 275,

ma własne pracownię. — Wykonywa zamówienia z własnego i powierzzonego towaru. Gotowych sukien, bluzek, spódniczek i palt damskich jest wielki wybór po cenach najniższych w Łodzi!

Stowarzyszenie Odlewników Wzajemnej Pomocy

zwołuje na 3 b. m. o godzinie 9 rano do Resursy Rzemieślniczej

Ogólne Zebranie

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie kasowe. 2) Wybór nowego Zarządu. 3) Odczytanie Komisji Rewizyjnej. 4) Wolne wnioski.



„Wieś miedzianych ludzi”

Amerykańskie arcy-dzieło Kinematograficzne w 6 częściach

2-ga wybitnego serja obrazu p.t.

„Tajemnice dżungli”

Oddzielna całość

Niebywałe widowisko!

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych

(Dolina Szwajcarska)

ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następujących.

CZŁOWIEK ZWIERZĘ

Dramat w 6-ciu aktach według rozgłoszonej powieści EMILA ZOLI „La bête humaine”.

W roli Seweryny Roubard Marja Orska, w roli maszynisty Lantiera Józef Runicz.

Muzyka pod kier. Z. Sandomierskiego

Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o g. 8, w dni powszednie o 5 p.p., ostatni seans o 9.15 wiecz.

UWAGA! Dla Członków Kooperatywy Spółdzielni Pracowników Państwowych zniżka 50 proc.

Dla urzędników Państwowych 25 proc., z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu pismem do Województwa Łódzkiego z dnia 30 sierpnia 1922 r. L. dz. SM. 4653 zatwierdziło uchwalone przez Radę Mijską m. Łodzi w dniu 1 lipca 1922 r. następujące stawki podatku od lokali:

Table with columns for property value ranges (e.g., 200-500 mk) and corresponding tax rates (e.g., 50 proc., 75 proc.).

W roku 1922 pobiera się podatek w wymiarze 6-krotnym powyższych stawek, Sposób poboru podatku od lokali reguluje dział IV rozporządzenia wykonawczego z dnia 29 kwietnia 1922 r. do ustawy o zasileniu funduszy miejskich z dnia 17 grudnia 1921 r. (Dz. Ust. Rzeczyp. Polsk. Nr. 34/1922 poz. 294 i Dz. Ust. Rzeczyp. Polsk. Nr. 2/1922 poz. 6).

MAGISTRAT m. ŁODZI—Prezydent w. s. RADZIAN.

ZAKŁAD STOLARSKI

został otwarty i podzielony na dział Budowlany i Meblowy pod kierownictwem zdolnego fachowca, byłego Majstra i Kierownika pierwszorzędnego Zakładów Stolarskich zagranicą.

- Roboty Meblowe: Urządzenia pokojowe, sklepowe, apteczne, laboratoryjne, Dekoracje, Reparacje, Odnowienia mebli
- Roboty budowlane: Drzwi i okna, Podłogi, Obciążanie posadzek, Okna wystawowe, Schody, Lamperje.

KRZYZOWSKI i S-ka, Rybickowskiego 7, (Górny Rynek).

Dr. J. Sołowiejczyk, Choroby skórne i weneryczne, POWRÓCIE ul. Pańska Nr. 4, róg Konstantynowskiej od 9 do 12 i od 4 do 7.

Lekarz dentysta E. SZACKA, POWRÓCIEA N. Cegielińska 24. Przyjmuje 10—1 p. p. od 3—6 p. p.

Dr. med. Artur Banasz, MONIUSZKI № 11, przyjmuje od 5 i pół—7 p. p. Niedziela od 10—12. Urolog choroby nerek, pęcherza i dróg moczopłowych.

Lekarz dentysta A. Strański, POWRÓCIE Cegielińska № 28. Przyjmuje od 10—1 p. p. 3—7 pp. niedziela 10—12 pp.

Dr. J. SZREIBER, Choroby chirurgiczna, SIENKIEWICZA 9. Przyjmuje od 5—7 p. p.

Lekarz Dentysta E. Morgansternówna, WRÓCIEA Kilińskiego Nr. 47.

Dr. Zygmunt Ługowski, Choroby kobiece i akuszerka ul. Konstantynowska 31, przyjmuje od 5—7 p. p.

Dr. L. PRYBULSKI, POWRÓCIEA Specjalista Chorób skórnych, włośni, wenerycznych, moczopłowych, leczenia światłem (lampa kwarcowa) od 9—2 i 5—8 od 4—6 dla Pań ZAWADZKA № 1.

Dr. med. Edmund EKKERT, ul. Kilińskiego 137 przy Głównej. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 3—8 p. p.

Dr. med. Józef SZWAJECER, akuszerka i chor. kobiece. POMORSKA 7. Przyjmuje od 3 do 5 po poł.

Dr. E. SONENBERG, Powrócił. Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne ZIELONA 8 (12—1 i 4—6).

Dr. Feliks Skusiewicz, ul. Andrzeja II. Choroby skórne i weneryczne. Godz. przyj.: od g. 9—11 rano i od 5—7 i pół po poł. Pami od g. 5—6 po poł.

Dr. Dutkiewicz, Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 50. Przyjmuje: od 9—11 i od 4—7

LABORATORJUM Magistra N. Szaca, Łódź, Piotrkowska № 37. ANALIZY: lekarskie, mocza, płwocin i t. d. chemikarno-techniczne, wody mydła i t. d.

Dr. med. BRAUN, Specjalista Chorób wenerycznych, skórnych, moczopłowych. Przyj.: 10—1, 5—9, partie 4—8 Południowa 23.

Dr. W. Łagunowski, Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12 do 2 po poł i od 5 do 8 wiecz. Gdańska (Długa) 42.

Dr. SZUMACHER, choroby skórne i weneryczne. Godz. przyj.: 6—7, w niedz., święta od 11—1 po poł. BENEDYKTA № 1. Pierwszorządny Tapicer i Dekorator J. Kenig, powrócił i przyjmuje wszelkie obściadunki i reparaacje, oraz zawieszanie firanek i rolet. Konstantynowska № 14.

Robotnicy! Teniej niż na Piotrkowskiej, w tej samej cenie jak na Starówce, poleca gotowe ubrania nowe i używane polski sklep ubrań E. KEMPNY, ul. Nawrot 41, róg Kilińskiego.

Meble!!! różne sprzedaje, firma J. Plechot, solidnej roboty. Prosimy o zwrócenie bacnej uwagi, że drugie piętro niema nic wspólnego z pierwszym piętrem. SIENKIEWICZA 59, oficya, drugie wejście drugie piętro, miesz. 28.

Najtaniej!!! Kupi i najlepiej sprzedać można obrączki ślubne, złote pierścionki, zegarki, oraz garderobę męską w sklepie komi-sowym W. RUTKOWSKIEGO, Główna 33.

Pierwszorządny KRAWIEC DAMSKI wykonywa obściadunki podług ostatnich modeli. Mając tani lokal, szyje po bardzo niskiej cenie. Półta od 12000 mk, ko-sztują od 15000 mk. Cegielińska 47, front, Falgenblat. 81-50

Tkalcia sztuczna Tkanie różnej formy DZUR nie do poznania jak w męskim, damskim i wojskowym ubiorze, tak w wszelkich towarach, dywanach, aksamitach i firankach PIOTRKOWSKA № 117.

Kupuje i placę najlepiej za brylanty, sztafki, perły, rąby akwamaryny i futra N. WARSZAWSKI, Piotrkowska 9.

Najtańsze źródło!

Wielki wybór damskiej i dziecięcej konfekcji, jak również damskiej i dziecięcej bielizny. N. Goldszajn, Łódź, Konstantynowska 8.

Pracownia gorsetów N. KĘDZIEŃSKIEJ ul. Piotrkowska 132

Il-gie piętro, front przyjmuje wszelkie obściadunki w zakresie gorsciarstwa wchodzące!! Uwaga: na il-gie piętro.

Płacę 30% drożej! kupuje brylanty, sztafki, srebro, perły, diamenty, różne zegarki, szmygi stare i futra Konstantynowska № 7 Z. MILICH, prawa oficya i piętro.

Meble sprzedaje: syplalnie, stolowo, urządzenia kuchenne, szafy, łóżka, krzesła, wiedeńskie oraz wszystko co wchodzi w zakres meblarstwa stolarskiego. 1073

Ceny konkurencyjne! W. PRZEŁDZIECKI, Piotrkowska № 103.

Bacność! placę najwyższe ceny za futra, meble, garderobę, maszyny do szycia, dywany, kołdry pluszowe i różne rzeczy domowe CH. ŁAŻNIK, Benedykta № 28, m. 13, parter.

Krawiec wojskowo-cywilny J. GRINER, Konstantynowska 88. Wykonuje wszelkie roboty krawieckie, również sportowe i futurane z własnego oraz powierzzonego materiału szybko i akuratanie. Znacznie taniej niż wszędzie!

Na wypłatę firanki, obrusy, ręczniki, płótna, towary damskie i męskie CH. MARKOWICZ i S-ka, Piotrkowska 37, w podwórzu.

Kim jesteś? Kim być możesz?

Przeznaczenie, zalety, wady, zdolności. Przyslijcie swój charakter pisma, lub zainteresowanej osoby, zakomunikujecie imię, rok i miesiąc urodzenia, ile osób najbliższej rodziny; na tych danych otrzymacie od sławnego psychografologa Szyllera-Szkolnika (autora prac naukowych) listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szereg zadanych pytań. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika zaszczyconą mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu mk 950. Jeśli władz pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilku godzin poważnej umysłowej pracy, koszty ogłoszeń, pocztowe i t. p. wyżej oznaczone suma nie może wydawać się zbyt wysoka. Dla badań osobistych przyjmuje od godziny 12—7. Nadzwyczaj ciekawej treści książki. Katalog ilustrowany darmo wysyła się. Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres: Psycho-Grafolog Szyllera-Szkolnik, Warszawa, Wydawnictwo „Świt”, Piękna 25

Chłopiec potrzebny do terminu, Ula № 23, 250

Januszewski Piotrowa, dziwno pszyport niemiecki, wydany w Łodzi i książeczka członkowską z P. Z. Z. „Praca” Metalowców. 229

Urzędniczka Marja zagubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. Jaskółka Franciszek zagubił kartę te beztymnowego urlopu, wydana w P. K. U. w Łodzi.

Klasy Antoni zagubił kartę paszportu, wydana z J. bryki Giera. 2 031

Katecheta Karłowicz zagubił kartę powołania, wydana na komisji poborowej Pieradz. 2 031

Linia Marja zagubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 2 031

Matuszak Marja zagubiła dowód osobisty polski, wydany w Łodzi. 2 031

Mino Paweł zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 2 031

Potrzebny słusarz, ulica Kilińskiego, 259-1

Sprzedam stale, otomana, łóżka nikiłowe i różne meble. Krucza 4, m. 18. 2994-1

Sprzedam encyklopedię w 12 tomach w dobrym stanie, Rzgowska 75, m. 14. 2901-3

Sierak Władysław zagubił kartę beztymnowego urlopu, wydana w Grudziądzu. 2 031-1